

Protokół nr 4/2024

posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju Rady Miejskiej w Stargardzie odbytego w dniu 26 sierpnia 2024 roku.

Członkowie Komisji obradowali w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 10.00 do 11.55.

Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka otworzyła 4 posiedzenie Komisji i powitała osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdziła, że na stan 5 członków Komisji obecni są wszyscy, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2 i 3** do protokołu.

Protokół nr 2/2024 posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju odbytego w dniach 24 i 28 maja 2024 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) przyjęła protokół nr 2/2024 posiedzenia Komisji odbytego w dniach 24 i 28 maja 2024 roku.

Protokół nr 3/2024 posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju odbytego w dniach 7 i 14 czerwca 2024 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) przyjęła protokół nr 3/2024 posiedzenia Komisji odbytego w dniach 7 i 14 czerwca 2024 roku.

Przewodnicząca odczytała temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Informacja o zewnętrznych środkach pozyskanych przez miasto w II kwartale 2024 roku.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
3. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny, klub radnych i Prezydent Miasta.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Projekt uchwały w sprawie nadanie nazwy rondu w Stargardzie – pierwsze czytanie.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Dyrektor Wydziału Planowania i Rozwoju Arleta Majewska powiedziała, że wniosek o nadanie nazwy Rondo Brygady Wsparcia Dowodzenia WKPW dla ronda łączącego ulicę Powstańców Warszawy z ulicą Władysława Broniewskiego złożyło wojsko.

Członkowie Komisji w krótkiej dyskusji kolejno stwierdzili, że jest to trafna nazwa dla ronda i nie zgłaszają żadnych poprawek ani uwag do złożonego projektu uchwały.

Komisja na propozycję Prezydenta Miasta Stargard względem nadania nazwy rondu w Stargardzie jednogłośnie (przy 5 głosach za), bez uwag zaakceptowała nadanie nazwy Rondo Brygady Wsparcia Dowodzenia WKPW dla ronda łączącego ulicę Powstańców Warszawy z ulicą Władysława Broniewskiego, położonego na częściach działek numer 1/2, 1/6, 70/8, 70/9 i 70/11 w obrębie 19 miasta Stargard.

Pismo do Prezydenta Miasta dotyczące akceptacji nadania nazwy rondu stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Do punktu 1 – Informacja o zewnętrznych środkach pozyskanych przez miasto w II kwartale 2024 roku.

Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Dyrektor Biura Funduszy Ewa Wisz przedstawiła najważniejsze informacje dotyczące środków zewnętrznych pozyskanych przez miasto w II kwartale 2024 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał, jakie średnie kwoty pozyskania środków były w II kwartale tego roku.

Dyrektor Biura Funduszy Ewa Wisz powiedziała, że nie wie, a projekty złożone były między innymi do projektu FENIKS i Funduszy Europejskich.

Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka powiedziała, że Stargardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. informuje inne instytucje

o możliwościach pozyskania środków, spółce przysługuje odpis VAT. Szkoły nie mają osobowości prawnej i wówczas Urząd Miejski składa wnioski.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski poprosił o przygotowanie porównania wysokości środków zewnętrznych pozyskanych przez miasto w I i II kwartale 2023 i 2024 roku.

Dyrektor Biura Funduszy Ewa Wisz powiedziała, że takie porównanie zostanie przygotowane.

Zestawienie pozyskanych środków w I i II kwartale 2023 i 2024 roku stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono.

Komisja przyjęła do wiadomości *informację o zewnętrznych środkach pozyskanych przez miasto w II kwartale 2024 roku.*

Posiedzenie Komisji opuścił Przewodniczący Rady Miejskiej Michał Bryła.

Obecnych: 4 radnych.

Do punktu 2 – Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.

1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że jedna ze zmian dotyczy retencji. Rozpisane zostało postępowanie przetargowe przez Wody Miejskie Stargard Sp. z o.o. i zabezpieczono w budżecie około 22.000.000 złotych. Otrzymano ofertę o prawie 18.000.00 złotych wyższą od tej kwoty pierwotnie zabezpieczonej w budżecie. Z analiz wynika, że jest to najtańsza możliwa oferta. Z Polskiego Ładu miasto ma 20.000.000 złotych. Jeśli miasto nie zakontraktuje się w tym postępowaniu to straci to dofinansowanie z Polskiego Ładu. Propozycja jest taka, aby zabezpieczyć tę kwotę. Jest to zadanie strategiczne, bo jest to odpowiedzialność miasta za stan rzeki, za cały układ, za sieć kanalizacyjną, głównie w tym obszarze przeprowadzania wód deszczowych do odbiornika. Na ten moment bilansuje się to dochodami własnymi. Miasto jest w trakcie dyskusji o pierwsze, zwrotne źródło, czyli mowa o pożyczce, aby mogła zastąpić własne dochody budżetu. Takich pożyczek udziela Bank Gospodarstwa Krajowego. Te pożyczki są atrakcyjne. W najgorszym scenariuszu jest 2% oprocentowania rocznego. Mimo wszystko miasto poszukuje innych bezzwrotnych

pieniędzy na ten cel. Oferenci badają i wiedzą skąd pozyskać dofinansowanie. Układ kanalizacyjny budowany był jako układ ogólnospławny. Do dziś ten układ dotyczy ponad 50% polskich miast. Kanalizacja ogólnospławna powoduje oddziaływania na odbiornik, co widać na małych akwenach. Duże osiedla takie jak Zachód, Letnie, Chopina są oparte na kanalizacji ogólnospławnej. W kanalizacji ogólnospławnej do kanalizacji sanitarnej mają dostać się wody deszczowe i przy dużych naporach, żeby ten ściek nie wylał się studzienkami na miasto w tych niższych miejscach i nie zalał miasta. Ten system zrobiony jest tak, że przy odpowiednim ciśnieniu podnosi się fizycznie kłapa na końcówce układu i kłapą burzową nadmiarowy ściek wylewa się do odbiornika. Kilkanaście lat temu miasto podjęło wysiłek i wybudowało na oczyszczalni retencję na około 4.000 m³ i dodatkowy kanał w miejsce starego syfonu pod rzeką. Na tamten czas wydawało się, że nie będzie problemu. W obecnych uwarunkowaniach klimatycznych jest bardzo niski stan rzeki i gdy coś się dostanie do już rzeki to niestety powoduje to zjawisko. Opracowano koncepcję, z której jednoznacznie wyszło, że najefektywniejszym ekonomicznie i najszybszym możliwym sposobem będzie porządzenie sobie z otwieraniem tego głównego przelewu. Firma, która robiła koncepcję zaproponowała, aby oprócz tego syfonu, który ma podnieść przepływ ścieków i zmniejszyć napór w rurociągu, trzeba wybudować potężną stację pomp, która w momencie kiedy zaczną napływać wody deszczowe będzie się uruchamiała i zaciągała ściek przez syfon. Towarzyszyć temu powinna większa retencja 30.000 m³. To powinno spowodować, że miasto wyciągnie deszcz nawałny trwający około godziny do półtora. Idea jest taka, aby ten pierwszy deszcz nawałny wyciągnąć. To jednak nie znaczy, że przypadki jakie wydarzyły się w Goleniowie nie będą miały miejsca. Po tym co się zdarzyło miasto przeprowadziło ekspertyzę. Miasto mówiło, że przelew burzowy otworzył się, ale za oczyszczalnią nie było śniętych ryb, a zazwyczaj jeśli przelewy burzowe otworzą się szybko, to śnięte ryby są. Tym razem tak nie było. Nikt nie chciał tego słuchać. Na koniec sierpnia miasto otrzymało ekspertyzę. Okazało się, że ten zrzut ścieków musiał nastąpić albo w samym Goleniowie, albo bezpośrednio przed. Kolejna zmiana w budżecie w kwocie 1.000.000 złotych to środki przeznaczone na przebudowę ulic: Bolesława Chrobrego, Kuśnierzy, Włosienicznej i Szewskiej. Miasto otrzymało też środki na ulicę Spichrzową. Ten 1.000.000 złotych jest niezbędny, żeby wykonać dylatację na dwóch mostach: w ciągu ulicy Bolesława Chrobrego i ulicy Portowej jak również na moście ulicy Bolesława Chrobrego i ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Mimo wcześniejszych badań projektantów zaskakuje stan wymiany gruntów w ciągu ulicy Bolesława Chrobrego. Głębokość wymiany gruntów jest dużo szersza niż zakładano. Jeśli chodzi o zmiany w budżecie to jest ich jeszcze kilka, między innymi miasto chce wyspoinować całą ulicę Warowną. W zmianach zabezpiecza się też środki na aktualizację dokumentacji, którą w różnych cyklach przygotowywało miasto dla rewaloryzacji obiektów zabytkowych. Miasto szykuje się do zaaplikowania do programu FENIKS. Jest to program, którego elementem jest również dziedzictwo kulturowe. Ze Stargardu wyjdą dwa wnioski. Jeden złożyła Kolegiata na przebudowę trzonu wieży i wprowadzenie trzech wind na taras widokowy i rewaloryzacji kaplic wokół prezbiterium. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to miasto złoży wniosek. W tym wniosku przewiduje się skalę budżetu na

ponad 30.000.000 złotych na rewaloryzację Baszty Lodowej wraz z kładką odwzorującą historyczną hurdycę, rewaloryzacja samej Bramy Pyrzyckiej, rewaloryzacja muru obronnego aż do Baszty Morze Czerwone i rewaloryzacja samej Baszty Morze Czerwone. Celem zasadniczym tej zmiany jest doprowadzenie do takiej stabilizacji relacji między dochodami, a wydatkami, żeby ukształtować ten budżet w jak największym możliwym potencjale do obsługi również pożyczkowej dużych zadań w przyszłości.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że inwestycja na poziomie oczyszczalni jest jak najbardziej konieczna i zapytał, czy można uznać, że gdyby wniosek do Polskiego Ładu był złożony na wyższą kwotę, to być może przyznana by była wyższa kwota.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że nie dlatego, iż poziom zabezpieczenia w budżecie miasta tego zadania nie jest konsekwencją ocen kosztorysowych. Wody Miejskie Stargard Sp. z o.o. sygnalizowały, że będzie drożej. Miasto złożyło wniosek na taką kwotę, jaką miało szansę pozyskać.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że w poprzedniej kadencji sygnalizował i pytał prezesa Wód Miejskich o przepływomierz, który mierzyłby ilość ścieków wpływających przez te kolektory do Iny i zapytał, czy takie urządzenie jest, czy zostało założone. Wtedy byłoby wiadomo czy te 30.000 m³ miasto by wyłapało.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, to trzeba zapytać prezesa spółki.

Prezes Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwałik powiedział, że jest, bo pamięta, że były co miesiąc wskazywane ilości.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że jest most jako przedłużenie parku Jagiellońskiego, który od dwóch lat jest zamknięty i zapytał, czy będzie demontowany, naprawiany. Chodzi o ten mostek od ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że powinno się go rozebrać i nie odtwarzać. 70 metrów dalej jest przejście przez główny most. Kosztorysowo ten most wychodził na 1.300.000 złotych. Trzeba by było wybudować przyczółki, stąd ten koszt.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Dawid Pycz zapytał, jaka jest perspektywa czasowa zakończenia tej inwestycji, która jest planowana na rzece Ina.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że jeśli Rada zabezpieczy środki, to będzie można podpisać kontrakt. Jest już program funkcjonalno-użytkowy, bo to jest w ramach projektuj i buduj. Dokumentacja zajmie krócej niż rok, więc w przyszłym roku rozpoczną się roboty.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał o kwotę 1.500.000 złotych dotyczącą odpadów komunalnych, frakcji energetycznej i porozumienia ze Szczecinem.

Prezydent Miasta Rafał Zajac powiedział, że miasto zmieniło system rozliczeń ze Szczecinem. Współpraca ze Szczecinem trwa od dłuższego czasu. Jest konsekwencją mądrej strategii miejskiej spółki kiedyś Zakładu Zagospodarowania Odpadów, a teraz Bio Star, który wyspecjalizował się w jednej frakcji odpadowej. Bio Star Sp. z o.o. całkowicie przetwarza bioodpady i zielone, produkując swój materiał, ulepszacz gleby. To jest na tyle atrakcyjne rozwiązanie, a konieczne z punktu widzenia uzyskania poziomów odzysku, że jest również atrakcyjne dla Szczecina. Szczecin dużą część swoich odpadów bio oddaje do Stargardu. Miasto bioodpady kompostuje Szczecinowi w takiej cenie jaką mają stargardzianie, a Szczecin pali odpady kaloryczne ze Stargardu po takiej cenie jaką mają szczecinianie. Te ceny są atrakcyjne dla dwóch stron. Palić trzeba całą frakcję kaloryczną. Nie wolno z nią nic innego robić. Zmiana w budżecie bierze się stąd, że wcześniej spółka rozliczała się ze spalarnią. Teraz rozliczenie będzie takie, że Stargard zapłaci Szczecinowi, a Szczecin Stargardowi.

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych Julita Siek powiedziała, że w tym momencie te pieniądze trafiają do spalarni. Płatność następuje w ten sposób, że za pełne zagospodarowanie ZUK płaci spółce Bio Star a Bio Star płaci do spalarni. Teraz będzie tak, że te pieniądze będą w budżecie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska i stąd będą trafiały do spalarni.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035.*

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.

Projekt uchwały wraz z wnioskiem z 19.08.2024 roku stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Projekt uchwały omówiony został w poprzednim punkcie.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok wraz z wnioskiem.*

3. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy-Miasto Stargard.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że chów zwierząt gospodarskich przez wiele lat był wypychany z miasta. Na obrzeżach miasta tego chowu zostało bardzo niewiele, ale dziś zmieniło się. Obrzeża miasta to jest dalej miasto w związku z tym proponuje się, żeby usankcjonować to co jest, ale nie pozwalać już na nowe. Kolejna rzecz dotyczy możliwości zbierania w zabudowie jednorodzinnej odpadów bio i zielonych do pojemnika brązowego.

Radny Grzegorz Rybaczuk zapytał czy teoretycznie te dwa systemy będą łączone ze sobą. Jeśli pojemnik zapełni się trawą, a obok będzie stał też worek z trawą to zostanie on zabrany.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że tak.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Stargard.*

4. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu. Opracowanie dotyczące kosztów gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi i wpływ na wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w latach 2024-2025 stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że celem proponowanej zmiany jest wyregulowanie opłaty, którą wnoszą mieszkańcy do poziomu będącego konsekwencją bezpośrednio wzrostu cen i opłat w całym systemie gospodarki i oferty złożonej przez Bio Star Stargard Sp. z o.o. w ostatnim przeprowadzonym postępowaniu przetargowym. Zakończył się 1,5 roczny kontrakt. Utrzymany był w cenie pomimo wzrostu kosztów. To zasługa spółki, bo spółka komunalna, która ma szansę na rynku

wypracowywać dochody z innych działalności jest w stanie zadanie na rzecz mieszkańców realizować w wartościach nie nadmiernie obciążających kosztami. W nowym kontrakcie ten wzrost kosztów trzeba uwzględnić, bo nie można zarządu spółki narazić na odpowiedzialność działania na szkodę spółki. Wzrost kosztów, które miasto proponuje w tej regulacji przeprowadzić ma być czysto inflacyjny. Biorąc pod uwagę wszystkie ryzyka ten wzrost powinien być na dużo wyższym poziomie. W tej dyskusji postarano się pracować nie tylko w obszarze ryzyk, ale też w obszarze szans. Ryzyko jest takie, że gdyby okazało się, że nie będzie można tego kontraktu zamknąć, to będzie trzeba za rok wrócić i doregulowywać kwotę odpłatności. Inflacja za miniony okres to jest ponad 11%, prognozowana na przyszły okres ponad 4% i w całości daje wskaźnik 16,2%. Tym wskaźnikiem posłużyła się spółka, składając ofertę i ten wskaźnik przełożono na wzrost opłat, poza jednym obszarem przedsiębiorców funkcjonujących w zabudowie mieszkaniowej, działalność gospodarcza prowadzona w zabudowie wielorodzinnej. Tu zaproponowano wzrost ponad 30%, ale jest to konsekwencja badania tych opłat nie tylko w regionie. W Stargardzie te opłaty były bardzo niskie. Wskaźnik 16,2% to średnia przyjęta dla całego kontraktu, bo w tych opłatach dla mieszkańców bywają wartości i 12% i 13% i jest wynikiem wzrostu kosztów. W ostatnim czasie zaczęła dynamicznie rosnąć masa odpadów. Jeśli spółka dała wzrost 16,2% na tonie, a ton będzie więcej to miasto w tym budżecie powinno zabezpieczyć wyższe wzrosty. Jeśli spróbuje się ocenić ryzyko wzrostu kosztów spalania śmieci, to ten wzrost powinien te ryzyka konsumować. Miasto patrzy nie tylko na te ryzyka, ale również na szanse.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik powiedział, że ta cena, która obowiązywała sporządzona była w roku 2022 i nie uwzględniała tego co wydarzyło się w roku 2023 i 2024. Spółka musi dopasować przychody do kosztów, mając na uwadze, że nie jest nastawiona na marżę. Jest to ósmy udział spółki w przetargu, a drugi udział jako przedsiębiorstwo, które ma w swoim portfolio zarówno odbiór jak i zagospodarowanie odpadów. Były dwa postępowania, gdzie udział brała konkurencja. Przy pierwszym przetargu przy cenie spółki 4.500.000 złotych brutto, gdzie priorytetem było przede wszystkim utrzymać się na rynku, spółka konkurencyjna złożyła ofertę na 11.500.000 złotych brutto. W roku następnym jest udział innego podmiotu. Spółka wtedy złożyła ofertę na prawie 10.000.000 złotych, a konkurencja na 18.700.000 złotych. Największym składnikiem przedsiębiorstwa jest fundusz wynagrodzeń osobowych. W spółce pracuje 140 osób. Dynamicznie rośnie minimalne wynagrodzenie co spłaszcza różnicę między pracownikami. Spółka się rozwija, świadczy usługi. Jeżeli chodzi o amortyzację, to wzrasta o ponad 500.000 złotych. Spółka ponosi też koszty dla innych podmiotów obsługujących z zewnątrz. Na tym jest wzrost rok do roku o prawie 900.000 złotych. Opłaty środowiskowe to wzrost o 55.000 złotych. Jest też ubezpieczenie. Ponieważ dosyć często w kraju dochodzi do podpałów składowisk, ubezpieczyciele niechętnie takie firmy ubezpieczają. Wzrost z roku 2023 na rok 2024 to jest koszt 240.000 złotych. Podatki i opłaty to 180.000 złotych. Jest jeszcze inna opłata, nazywana karą za nieosiągnięcie wskaźników odzysku. Spółka z nieruchomości niezamieszkałych ponosi opłatę dodatkową za

nieosiągnięcie tych wskaźników. W tamtym roku pierwszy raz się to pojawiło na poziomie 200.000 złotych. Szacuje się, że ta kwota się podwoi.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że to ma wpływ na cenę, bo mimo, iż spółka tego kosztu nie liczy w cenie oferty, bo nie może, to jednak na tej działalności komercyjnej wypracowany dochód mógłby przeznaczać na kroplówkę dla realizacji tej sfery zadań publicznych.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwałlik powiedział, że spółka jest przedsiębiorstwem uprzywilejowanym, ponieważ nie bazuje w całości na umowie z miastem, a ma możliwość wykazania się na rynku komercyjnym. Nie znaczy to, że spółka prowadzi to na zewnątrz, tylko na mieniu komunalnym. Są to koszty, które można zauważyć na usługach, na serwisach, co się przekłada na stronę kosztową przedsiębiorstwa. Samorząd nie ma zmartwienia z żadnym odpadem wytwarzanym w nieruchomościach zamieszkałych. Ta cena jest też korzystna. Przy przetargach pojawiają się ceny powyżej 1.000,00 złotych za tonę. W przypadku spółki są dwie ceny. Jedna to 881,00 złoty, druga 932,00 złote.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że Prezydent wspomniał, że oferta, którą złożyła spółka jest oparta na pewnym ryzyku ze względu na element kaucjonowany, który nie wiadomo czy wejdzie czy nie. Radny zapytał, czy Bio Star kalkulował, jaka byłaby utrata tonażu, kwoty gdyby ten system wszedł od 1 stycznia.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwałlik powiedział, że trudno się odnieść, bo to nie jest proces, który dotyka tylko jedno przedsiębiorstwo. Skala byłaby krajowa. Można powiedzieć, że sprzedaż surowca, butelek czyli szkła nie odgrywa większej roli po stronie przychodowej, bo to jest 100,00 złotych za tonę. Większą rolę odgrywa wskaźnik, ponieważ to szkło jest dosyć ciężkie i z tego tytułu można to wliczać do rozrachunku ogólnego. Ciężko stwierdzić jak zachowa się ustawodawca. Podobnie, nie wiadomo jak zachowa się ustawodawca, jeśli chodzi o odpady remontowe. Dziś odbierane są worki big bag, a teraz można domniemać, że czysty gruz może być przekazywany do budowy dróg i będzie można to odpisywać.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że ilość odpadów jest zwiększona i zapytał jakie frakcje są zwiększone.

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych Julita Siek powiedziała, że bardzo wzrosła masa odpadów biodegradowalnych, ale także zauważono wzrost na masie odpadów zmieszanych. Szacuje się, że łącznie tylko w tym roku może wynieść około 1.200 ton. Dyrektor dodała, że jeśli chodzi o system kaucyjny nikt nie jest w stanie przewidzieć. Pewne jest to, że zabiorą najlepszy surowiec. Czy to później będzie wyrównane sposobem wyliczenia poziomów odzysku i recyklingu, jest wątpliwe. Z informacji wynika, że jeśli chodzi o butelki PET około 50% zostanie zabrane w systemie kaucyjnym, butelki szklane to 30-40%, puszki 15%. Na system kaucyjny trafią tylko puszki aluminiowe o określonej pojemności. Puszki po konserwach zostaną. Słoiki też

nie trafią do systemu kaucyjnego, tylko butelki. Istotne jest to, że puszki i butelki PET nie będą mogły być zgniecione. W systemie kaucyjnym pojedynczo się wrzuca nieuszkodzoną butelkę.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kozłowski zapytał, co się stanie jak nowe stawki nie zostaną przyjęte.

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych Julita Siek powiedziała, że będzie to wyglądać tak, że trzeba będzie podjąć próbę zawarcia kolejnej umowy z wolnej ręki. Na ten miesiąc zawarta jest umowa z wolnej ręki z Bio Star, która wygaśnie 7 września.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że teraz już ZUK płaci wyższą stawkę.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kozłowski powiedział, że zostaje podpisana umowa z wolnej ręki. Kasa w budżecie zakładu jest jaka jest i zapytał, co się stanie na końcu roku rozliczeniowego, kto dołoży różnicę.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że złamaniem dyscypliny finansów publicznych nie jest dołożenie do systemu z pozostałych dochodów budżetowych, ale Regionalna Izba Obrachunkowa wskazuje, że jest to nieprawidłowe prowadzenie gospodarki budżetowej. Ten system powinien być tak liczony, że ma się bilansować. Miasto tymi założeniami stara się kierować. Na tym systemie nie było milionowych nadwyżek. Dyrektor nie ma podstaw do tego, jeśli nie zostaną przyjęte nowe stawki, żeby zakontraktować się z Bio Star według obecnych cen.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kozłowski zapytał, co się zadziało, że w terminie nie zostało rozstrzygnięte postępowanie.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, radny zakłada, że to tak łatwo przyszło.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwałik powiedział, że zarząd jest świadomy odpowiedzialności, w związku z tym ustala pewne zaplecze finansowe na tyle, że pozwoli to pokryć potrzeby. Zarząd odpowiada swoim majątkiem prywatnym, jeżeli miałby funkcjonować na szkodę przedsiębiorstwa. Zarząd nie ma systemu prowizyjnego z postępowania.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że odpowiedzią na wątpliwości może być zrobiony benchmark. Jest tam porównanie i stawek i kosztów za tonę. Cena, którą Bio Star przedkłada w ofercie jak i opłata dla mieszkańców, w przypadku miasta są to dolne stany średniej. To konsekwencja tego, że udało się obronić tę działalność w rękach komunalnych. Gdyby miasto miało w rękach komercyjnych, to nie bardzo przedsiębiorca by się przejmował kosztami. Poza tym byłoby 20% marży i cena byłaby nie 900,00 złotych a powyżej 1.000,00 złotych. To widać też w niedoskonałych przepisach, jeśli chodzi o proces taryfowy systemu za ciepło. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. zatwierdza swoją taryfę. Również geotermia zatwierdza swoją taryfę, mimo, że geotermia nie sprzedaje bezpośrednio beneficjentowi ciepła,

tylko sprzedaje je do PEC. W związku z tym, że ten bezpośredni odbiorca może być tylko stroną w postępowaniu taryfowym PEC w ogóle nie może kwestionować w postępowaniu tego co robi geotermia w stawkach. Tu sytuacja jest taka, że jest firma komunalna, która z perspektywy badania bilansu i możliwości dyskusji właścicielskiej, ma jasno wytyczone cele. Celem tej spółki i za to rozliczany jest prezes wypracowanie zero plus i realizacja zadań na rzecz mieszkańców, a nie wypracowanie marży czy dywidendy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał, jaki był zysk za ubiegły rok.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwałik powiedział, że była strata. Ta strata była zaplanowana, wiązała się z zaangażowaniem przedsiębiorstwa w zakupy taboru, sprzętu. Kiedyś 5 śmieciarek wystarczyło do obsłużenia Stargardu, dziś jest kilkanaście. Ustawodawca wprowadził przepis, że w takim przedsiębiorstwie musi być 5 specjalistycznych samochodów. A w mniejszych miejscowościach niepotrzebne jest 5 samochodów i to spowodowało, że wiele firm nie utrzymało się.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że to co mówi prezes to jedna strona medalu, a druga jest taka, że w dużych miastach konkurencyjnie poupadały duże spółki komunalne, bo było zupełnie inaczej niż po stronie niemieckiej, gdyż była absolutna blokada w przepisach ominięcia trybu przetargowego. W Europie zgodnie z rozporządzeniem można stosować tak zwany system zamówień wewnętrznych. Płaci się za pewne pomysły, idee, które są w polityce dominujące. Uznano, że Polska ma wdrożyć chyba najbardziej rozbudowany system recyklingu, odbioru, zagospodarowywania. Jest wiele państw, które oprócz tego, że trochę poodbiera w tym systemie kaucyjnym, całą resztę masy pali. Trzeba myśleć o wybudowaniu własnej spalarni.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał o kwestię rozwoju składowiska w Łęczycy, bo była mowa o kupnie terenu.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwałik powiedział, że tam jest dosyć duży potencjał i na dziś nikt go nie marnuje. Jeśli chodzi o instalację komunalną, to trzeba powiedzieć, że są tam trzy istotne elementy. To jest składowisko, sortownia i kompostownia. Spółka wyspecjalizowała się w odpadach zielonych i bio i był to dobry ruch a świadczy o tym nie tylko to, że Szczecin chce upłynnić swoje odpady, ale chce mieć liczony wskaźnik.

Wiceprezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Katarzyna Rybaczuk powiedziała, że odnośnie rozbudowy składowiska, to nie ma terenu i możliwości technicznych, żeby budować.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał, czy firma kupiła tereny.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik powiedział, że tak. Były tam zakupione dwie nieruchomości, w tym nieruchomość w bardzo dobrej cenie. Prezes dodał, że jeśli będą odpady gruzowe, to trzeba znaleźć plac, żeby coś z nimi zrobić.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał, czy na tych gruntach rolnych tego nie można robić.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik powiedział, że absolutnie.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że to jest polityka lokalna. Spółka przez ostatnie lata była skutecznie blokowana przez inną gminę, z rozwojem składowiska i rozwojem instalacji. Decyzję środowiskową musi wydać gmina, a ona wydawała decyzję odmowną mimo, iż nie było przesłanek spełnionych do odmowy.

Wiceprezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Katarzyna Rybaczuk powiedziała, że teraz spółka dostała.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że teraz tak, bo zmieniła się władza. Były postępowania odwoławcze ze strony spółki, to wszystko trwa i w efekcie zablokowało to możliwość rozwoju składowiska. Potrzebne by były dodatkowe boksy, bloki do kompostowania. Prezes chciał je realizować, ale miał też decyzję odmowną.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że jest zielone światło na rozwój.

Wiceprezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Katarzyna Rybaczuk powiedziała, że na pewno nie na składowisko, bo na nie jest zakaz i nie można budować składowiska, ale na plac jak najbardziej.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik powiedział, że te wzrosty, które przedłożył w ofercie zarząd przedsiębiorstwa powoduje, że to nie jest jakiś skok milowy, natomiast ten progres rozwojowy musi być zachowany. Nie jest wskazany pośpiech decyzyjny, bo w tej branży z dnia na dzień są podejmowane decyzje. Wspomniano o kompostowniku koło domu. Żeby on miał sens to nie jest zawalenie tego kompostownika, trwają tylko zawalenie tymi odpadami, tymi frakcjami, które powodują, że kompostownik buzuje. W planach przedsiębiorstwa jest rozbudowa kontenerów do odpadów kuchennych. Jeśli będzie plac, to będzie możliwość zwiększenia procesu technologicznego. Spółka jest też obciążona przepisami przeciwpożarowymi. Najpilniejszą kwestią długofalową jest utylizacja termiczna.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że biogazownia powstaje w Gminie Chociwel, z oporami, ale w planach jest taka instalacja i zapytał, jak to wpłynie na konkurencyjność, jeśli chodzi o odpady i relacje ze Szczecinem.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik powiedział, że spółka ma pięć booksybloków betonowych, które obsługują łącznie 750.000 ton rocznie. Z pięciu, cztery spółka daje do dyspozycji Szczecinowi, tam jest 10.900, a Szczecin ma 18. Gdyby Szczecin odmówił, to można powrócić do starej technologii. Stara technologia powoduje, że trzeba by było zaangażować bardziej składowisko, a składowisk nie można budować. W związku z tym sposobem gospodarskim jest wydłużenie żywotności składowiska. To się udaje spółce, bo z roku na rok jest mniej składowanych tych odpadów.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że spółka optymalizuje pracę, natomiast im więcej śmieci mieszkańcy wyprodukują, tym korzystniej dla spółki, bo spółka zarabia na ilości.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik powiedział, że w przetargu jest określony czas i określona ilość odpadów. Jeżeli radny mówi, że będzie większa ilość odpadów, to będą też wyższe koszty, bo zaangażowanie będzie inne. Niektóre koszty są stałe, ale pojawiają się inne. Czy spółka wtedy wygeneruje zysk, może się tak zdarzyć, ale niekoniecznie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że ilość odpadów w Stargardzie wzrasta, to widać i zapytał, czy można je jakoś zmniejszyć. Jest sporo dzikich wysypisk i mieszkańcy pokrywają koszty ich sprzątania.

Wiceprezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Katarzyna Rybaczuk powiedziała, że przede wszystkim wprowadzając kompostowniki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że temat zaczyna robić się głośny w mieście, jeżeli chodzi o podwyżkę, mieszkańcy sugerują, że śmieci z ogrodów działkowych często są przywożone do swoich wspólnot, na swoje osiedla i wyrzucają do wspólnych pojemników. To obciąża system, a często są to ogrody spoza miasta. Ogrody działkowe powinny mieć swoje umowy.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że ogrody działkowe mają podpisane umowy, bo mają taki obowiązek.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział o kwestii przepełnionych śmietników ulicznych i zapytał, czy są w systemie czy poza systemem.

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych Julita Siek powiedziała, że poza systemem. To jest odrębna umowa.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik powiedział, że jeśli ktoś zadaje sobie trud, żeby ściągnąć z mieszkania fotel na działkę rekreacyjną i nie ma z tym żadnych problemów w momencie, kiedy jest nieprzydatny już w domu, to nie powinno być też problemu, żeby go zabrać i zawieźć do punktu, tym bardziej, że punkt odbioru jest. Problem miasta jest w tym, że najłatwiej to położyć i niech się ktoś martwi.

Podobnie jest z koszami ulicznymi. Gdyby tylko do tych koszy ulicznych wrzucane były przypadkowe papierki to nie ma żadnego problemu. A jak ktoś po drodze wyrzuca śmieci swoje, to nie ma się co dziwić, że kosze są przepełnione. Prezes dodał, że to też jest tak, że jest jeden kosz przepełniony i afera.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że to nie jest jeden kosz przepełniony, to jest nagminne.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik zapytał, które to kosze.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że takich koszy jest całe mnóstwo, przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, czy ulicy Henryka Sienkiewicza.

Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka powiedziała, że zauważyła, iż osoby nie idą z odpadami do wiaty, tylko wtykają je w kosze uliczne.

Prezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Sebastian Szwajlik zapytał, czy rozwiązaniem byłoby postawienie większego pojemnika.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że nie, ale jest bardzo proste rozwiązanie, założyć czapki na te kosze. Tam jest malutka dziurka i paperek wejdzie, ale worek ze śmieciami nie wejdzie. Ale firma, która oczyszcza te kosze miałaby problem, bo musi czapkę ściągnąć.

Wiceprezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Katarzyna Rybaczuk powiedziała, że kiedyś były takie kosze.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że to taka sugestia, aby może do tego pilotażowo powrócić.

Wiceprezes Zarządu Bio Star Sp. z o.o. Katarzyna Rybaczuk w odniesieniu do masy odpadów powiedziała, że przez ostatnie 2 lata było zmniejszenie masy odpadów. Był kryzys i ludzie mniej odpadów wytwarzali, a teraz z kolei jest mokre lato i tak na prawdę masa odpadów zielonych zwiększyła się prawie o 600 ton.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że też przemieszcza się po mieście, nie tylko samochodem i nie ma takiego odczucia, żeby największym zmartwieniem, jeżeli chodzi o estetykę w mieście, były przepełnione kosze. To zdarza się sporadycznie. Spółka Bio Star opróżnia kilka razy na dobę kosze w centralnych punktach i w weekend również. Rzeczywiście jest tak, że trafiają całe worki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że ma kolekcję zdjęć, które zszokują.

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych Julita Siek powiedziała, że jeśli chodzi o dzikie wysypiska, to szacuje się na nie 20 ton odpadów. Taka masa, której ZUK się

trzyma, patrząc na lata ubiegłe. W skali roku usuwano między 9 a 16 ton odpadów z dzikich wysypisk i to jest masa bardzo niska w porównaniu do okresu zanim wszedł gminny system.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że jako społeczeństwo najchętniej rozlicza się tych, którzy sprzątają, a nie tych którzy bałaganią. Na portalach społecznościowych pokazuje się zdjęcie połamanej barierki lub przekrzywionego znaku, ale nikt nie informuje tego, kto to zrobił tylko rozlicza się czy dzień później czy pięć dni później ten znak jest wyprostowany, a to wszystko kosztuje mieszkańców.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że Polska, w tym Stargard jest odbierana przez gości z zagranicy jako czysty kraj, czyste miasto.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał dlaczego, aż tak mocno uderza się w przedsiębiorców.

Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka powiedziała, że tam były stawki tak minimalne, że te 30% przy tych minimalnych, to dalej jest tanio.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że coraz więcej przedsiębiorców zamyka swoje działalności, szczególnie ci mali przedsiębiorcy.

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych Julita Siek powiedziała, że są ograniczenia jeśli chodzi o wysokość stawek. Ograniczają to stawki wskazane w rozporządzeniu dotyczącym minimalnego dochodu na jedną osobę. Patrząc na poziom jeśli chodzi o gospodarstwa domowe czyli za gospodarstwo domowe można maksymalnie policzyć 149,00 złotych, a liczone jest 113,97 złotych, natomiast jeśli chodzi o maksymalne stawki za pojemnik to można policzyć 34,82 złote, a liczone jest 9,90 złotych. To jest poniżej progu. W tym momencie jest to wyrównanie tego co było niedoszacowane wcześniej.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że gdyby w tej branży przedsiębiorcom zrobić 20%, to nie może być 16,2% na mieszkaniówce.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że przedsiębiorcy są rozliczani kubelkami.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że tak. Gdyby przedsiębiorcom zrobić niższe koszty, trzeba by zareagować mocniej przy mieszkańcach.

Dyrektor Zarządu Usług Komunalnych Julita Siek powiedziała, że patrząc na porównanie tych stawek w innych miastach, to widać, że one i tak są niższe niż gdzieś indziej.

Wiecej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja większością głosów (przy 3 głosach za i 1 wstrzymującym się) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty.*

Do punktu 3 – Sprawy bieżące.

Komisja przyjęła do wiadomości:

- informację o wyłożeniu do publicznego wglądu od 18 lipca do 16 sierpnia 2024 roku części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard dotyczącego terenu w rejonie ulic: Różanej, Spokojnej stanowiącą **załącznik nr 13** do protokołu,
- informację za II kwartał 2024 roku dotyczącą wydzierżawiania, wynajmowania i użyczania nieruchomości będących własnością Gminy-Miasta Stargard stanowiącą **załącznik nr 14** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że rok temu miasto wspierało powiat w zakresie naprawy tomografu w szpitalu. Nastąpiła wymiana lampy. Szpital teraz chce ten tomograf zbyć. **Wiceprzewodniczący Rady** zapytał, czy jest potrzebna zgoda na zbycie i kto jest władny, aby ją udzielić.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że zgoda miasta nie jest potrzebna. Wynika to z charakteru przekazanych środków. Była to dotacja z budżetu, dotacja została wykorzystana zgodnie z celem, rozliczona i nie podlega zwrotowi, procedurze dodatkowej. Ten zakup lampy wydłużył życie temu sprzętowi. Dzięki dofinansowaniu rządowemu uda się wymienić cały tomograf. Zbyty sprzęt pozwoli szpitalowi na albo inne zakupu albo lepsze bilansowanie bieżące.

Do spraw bieżących miasta więcej pytań nie zgłoszono.

Komisja ustaliła termin następnego posiedzenia na 23 września 2024 roku, godzina 10.00 w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie.

Tematem posiedzenia będzie:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie określenia wysokości stawek podatków i opłat lokalnych.
3. Sprawy bieżące.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za udział w obradach i zamknęła 4 posiedzenie Komisji odbyte w dniu 26 sierpnia 2024 roku.

Protokół sporządziła:

Inspektor

Dagmara Synenko

Przewodnicząca Komisji

Wioleta Sawicka